

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 6 grudnia 2017 r.

**w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa
oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2070)**

Krajowa Rada Sądownictwa, działając na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 976, ze zm.), po zapoznaniu się z projektem ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2070), przedstawia następujące uwagi dotyczące poprawek przyjętych przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP.

1. Przyznanie prokuratorom prawa zgłaszania kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Prokuratura jest strukturą zhierarchizowaną i podległą bezpośrednio Prokuratorowi Generalnemu, który jako Minister Sprawiedliwości pozostaje zaangażowany politycznie. Z uwagi na uprawnienia Prokuratura Generalnego praktycznie niemożliwa jest sytuacja, w której grupa prokuratorów zgłosi kandydata na członka Rady, który nie uzyskał wcześniej akceptacji ich zwierzchnika. W ocenie Rady, powierzenie tego uprawnienia grupie prokuratorów prowadzi zatem w istocie do przyznania prawa zgłaszania kandydatów na członków Rady Prokuratorowi Generalnemu. Tymczasem Krajowa Rada Sądownictwa ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, którzy w postępowaniach karnych rozstrzygają o prawidłowości czynności podejmowanych przez prokuraturę. Przyznanie prokuratorom wpływu na skład Rady może doprowadzić do faktycznej podległości sędziów prokuraturze i wypaczyć obowiązującą w Polsce zasadę sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy. Na marginesie należy przypomnieć, że sędziowie nie posiadają wpływu na skład Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym ani na powoływanie prokuratorów.

2. Umożliwienie klubowi poselskiemu zgłoszenia 9 kandydatów na członków Rady doprowadzi do podporządkowania Rady woli większości parlamentarnej. Należy bowiem zauważyć, że Sejm wybiera w skład Rady również 4 posłów. Zatem nawet jeśli większościowy klub poselski zgłosi 9 kandydatów i doprowadzi do ich wyboru w skład Rady, to ten sam klub będzie mógł obsadzić również 4 miejsca w Radzie, które przysługują Sejmowi zgodnie z art. 187 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP. To zaś oznacza, że opiniowany projekt gwarantuje klubowi poselskiemu, który posiada większość mandatów w Sejmie, obsadę większości miejsc w Krajowej Radzie Sądownictwa (13/25). Natomiast uwzględniając to, że Minister Sprawiedliwości pochodzi zazwyczaj z największego klubu poselskiego, aż 14 z 25 członków KRS będzie emanacją woli jednej opcji politycznej.
3. Rada podkreśla, że w razie zgłoszenia kandydatów na członków Rady tylko przez jeden klub poselski lub w razie zgłoszenia mniejszej liczby kandydatów niż 15, pozostałych kandydatów ma zgłaszać Prezydium Sejmu. Organ ten składa się z Marszałka Sejmu i wicemarszałków Sejmu, którzy w większości reprezentują jeden klub poselski. W praktyce zatem możliwe jest, że wszyscy kandydaci na członków Rady, rozpatrywani przez Sejm, będą reprezentantami jednego klubu poselskiego.
4. Zdecydowanie negatywnie należy ocenić propozycję przyznania komisji sejmowej kompetencji do ustalania listy kandydatów na członków Rady. Zgodnie z obecnym brzmieniem projektu, wybór członków Rady nie będzie miał charakteru indywidualnego, ale „blokowy”, a posłowie będą głosowali nad listą kandydatów, a nie nad poszczególnymi kandydaturami. W ocenie Rady wybór członków KRS powinien mieć charakter indywidualny, bo tylko taki sposób wyboru umożliwi rzetelną ocenę każdego z kandydatów. Z kolei listę kandydatów będzie w sposób wiążący ustalała komisja sejmowa, w której większość miejsc przysługuje największemu klubowi parlamentarnemu albo klubom parlamentarnym należącym do koalicji rządowej. To zaś oznacza, że o tym, kto zostanie członkiem Rady zdecyduje w praktyce komisja sejmowa, a nie Sejm na posiedzeniu plenarnym.
5. Z treści opiniowanego projektu wynika, że wybór członków Rady (a raczej zatwierdzenie listy członków Rady ustalonej przez komisję sejmową) ma nastąpić większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Należy jednak zauważyć, że w razie nieosiągnięcia wymaganej większości, Marszałek Sejmu będzie mógł niezwłocznie zarządzić kolejne głosowanie, w którym wymagana będzie już tylko bezwzględna większość głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby

posłów. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, pierwsze głosowanie – w którym wymagana jest większość 3/5 głosów – zostanie zatem sprowadzone do „formalności”, którą trzeba przejść przed przystąpieniem do rzeczywistego głosowania. W tym zakresie opiniowany projekt w zupełności odchodzi od pierwotnej treści projektu, przedstawionej przez Prezydenta RP.

6. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa niezasadne jest zawężanie podstaw odwołania od uchwał Rady w sprawach dotyczących powołania sędziów Sądu Najwyższego wyłącznie do zarzutu „niewłaściwej oceny spełniania przez kandydatów kryteriów uwzględnianych przy podejmowaniu rozstrzygnięcia w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego”. Rozróżnienie to wprowadza niezasadną dyskryminację kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego względem kandydatów na stanowiska sędziowskie w pozostałych sądach w zakresie sądowej ochrony prawa dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Krajowa Rada Sądownictwa wskazuje ponadto, że powierzenie rozpoznawania powyższych odwołań Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu powinno uwzględniać to, że w postępowaniu przed tym sądem nie stosuje się ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, lecz ustawę z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w tym zawarte w niej przepisy dotyczące trybu rozpoznawania skarg kasacyjnych.

W pozostałym zakresie Krajowa Rada Sądownictwa podtrzymuje uwagi sformułowane w opinii z dnia 31 października 2017 r.

Krajowa Rada Sądownictwa podkreśla, że przyznanie Sejmowi RP kompetencji do wyboru sędziów w skład Rady jest wykluczone z uwagi na treść art. 187 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP. Tego naruszenia Konstytucji RP nie niwelują zaproponowane w projekcie przepisy regulujące szczegółowy tryb wyboru członków Rady, których zastosowanie z jednej strony nie gwarantuje obsadzenia wszystkich mandatów w Radzie, a z drugiej strony naraża sędziów ubiegających się o wybór na zarzuty stronnictwo oraz zmusza ich do złamania konstytucyjnego zakazu prowadzenia działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Z kolei przerwanie konstytucyjnie gwarantowanej czteroletniej kadencji obecnych członków Krajowej Rady Sądownictwa wiązać się będzie z oczywistym naruszeniem art. 187 ust. 3 Konstytucji RP i stworzy

niebezpieczny precedens, który może prowadzić do nielegalnego opróżnienia innych organów państwa, których piastuni są wybierani na kadencje określone w Konstytucji RP.